**Bestsellerowe fenomeny – pierwsza trójka polskiej literatury popularnej**

**Pierwsza polska pisarka reklamująca swoje książki na billboardach. Twórca, który wydaje siedem powieści w ciągu roku, a każda zyskuje status bestsellera. Autorka erotyków, która mówi o sobie, że jest grafomanką i ma składnię Mistrza Yody. Nasz rynek literacki dawno nie budził tak wielu emocji. Na czym polega fenomen najpopularniejszych krajowych pisarzy?**

Nie trzeba dokładnie analizować list bestsellerów, aby wiedzieć, kto rządzi dziś polską literaturą popularną. Mróz, Bonda i Lipińska – to trzy najgorętsze nazwiska autorów sprzedających najwięcej książek w naszym kraju. Gdzie tkwi sekret ich sukcesu?

Pierwsza para polskiego kryminału

Kiedy na początku tego roku na Facebooku pojawiło się wspólne zdjęcie Katarzyny Bondy i Remigiusza Mroza, miłośnicy kryminałów nie mogli uwierzyć własnym oczom. Król i królowa gatunku, w życiu zawodowym najwięksi konkurenci, prywatnie zostali parą. Oczywiście nie zabrakło sceptyków, którzy węszyli w tym promocyjny zabieg, zaplanowany w celu zwiększenia sprzedaży. Ale nawet fani teorii spiskowych nie mogą odmówić tym autorom talentu do tworzenia historii, które chcą czytać miliony osób.

– Każda nowa książka Remigiusza Mroza sprzedaje się w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy, a że pisarz ma ich na swoim koncie już 35, łatwo oszacować skalę jego popularności. Te wyniki tym bardziej budzą podziw, gdy zdamy sobie sprawę, że mówimy o Polsce – kraju, w którym regularnie czyta zaledwie 8% naszego społeczeństwa – komentuje Agnieszka Jarosławska, bookstagramerka z TaniaKsiazka.pl, jednej z największych księgarni internetowych w Polsce.

Fani twórczości Mroza cenią go sobie za różnorodność – mimo że autora fascynuje zwykle ciemna strona naszej natury, to sięga po różne gatunki – thriller (cykl z Joanną Chyłką), political fiction (cykl „w Kręgach władzy”), kryminał (trylogia z komisarzem Forstem), a nawet horror („Czarna Madonna”). Do tego dochodzą silne postacie głównych bohaterów, które hipnotyzują swoimi osobowościami, a także akcja silnie osadzona w polskich realiach, pełna niuansów i zaskakujących rozstrzygnięć.

– Warto zaznaczyć również, że Remigiusz Mróz jest autorem, który budzi spore kontrowersje. Po pierwsze pisze i wydaje w niespotykanym na skalę światową tempie. Po drugie wokół swojego warsztatu pracy zbudował swoisty mit. Nic więc dziwnego, że czasami odzywają się głosy krytyki. Wielu zarzuca mu, że jego powieści są niedopracowane, a nawet, że za jego sukcesem stoi sztab ghostwriterów – mówi Agnieszka Jarosławska.

Sam Remigiusz Mróz ze stoickim spokojem odpowiada na wszystkie zarzuty, chętnie udziela się w mediach i spotyka z czytelnikami. Podobnie zresztą jak Katarzyna Bonda, która po każdym wydanym tytule rusza w trasę promocyjną, co jest ewenementem, jeśli chodzi o polski rynek książki. Jest także jedną z nielicznych polskich pisarek, której prawa do książek zostały sprzedane do kilkunastu innych krajów.

– Katarzyna Bonda kreuje wciągające historie, które są dopracowane w najdrobniejszych szczegółach. Pisarka często podkreśla, że research stanowi największą część jej pracy. I to faktycznie czuć w każdej powieści – zwraca uwagę ekspertka. – Jeśli mówimy o fenomenie autorki cyklu o pierwszej polskiej profilerce, to nie można pominąć drugiej istotnej kwestii, jaką jest jej wizerunek. Katarzyna Bonda dała się poznać jako szczera i otwarta osoba, która publicznie pojawia się zwykle w przyciągających oko, kwiecistych sukienkach. Bierze także udział w sesjach zdjęciowych, już znajdujących swoje naśladowczynie. Na pierwszy rzut oka takie działania nie pasują do autorki kryminałów. A jednak, pisarka z ogromną pewnością siebie łamie te powierzchowne stereotypy. I to podoba się ludziom.

Grafomanka czy mistrzyni marketingu?

Postawienie w jednym szeregu Blanki Lipińskiej, Remigiusza Mroza i Katarzyny Bondy z pewnością nie przypadnie do gustu wielu czytelnikom. Nie zmienia to jednak faktu, że Blanka Lipińska napisała jedną z najlepiej sprzedających się rodzimych serii i dokonała niemożliwego – stworzyła polską wersję „Pięćdziesięciu twarzy Greya”. W pierwszym dniu przedsprzedaży „Kolejnych 365 dni” jej książka zamawiana była 40 razy na minutę.

– Blanka Lipińska to postać kontrowersyjna z kilku powodów. To pierwsza polska autorka, która odważyła się stworzyć tak mocny erotyk i sygnuje go swoim nazwiskiem i twarzą. Po drugie nie ukrywa, że nie umie pisać, co nie przeszkadza jej w przeprowadzaniu w naszym kraju „rewolucji seksualnej” – mówi Agnieszka Jarosławska.

Internauci regularnie wylewają na Blankę Lipińską morze hejtu, jednak ten szum tylko potęguje rozgłos autorki historii Laury i Massima. Korzyści marketingowe dają jej także występy w telewizji, wywiady oraz własny fanpage na Facebooku, który obserwuje ponad 100 tysięcy osób. Dla porównania Remigiusz Mróz ma ich nieco ponad 80 tysięcy, a Katarzyna Bonda niespełna 50 tysięcy.

A gdyby tak poszukać punktów wspólnych?

Czasy, w których dobra historia broniła się sama, dawno minęły. Obecnie w Polsce wydaje się około 100 książek dziennie. Ta skala pokazuje, jak trudno bez odpowiedniej promocji przebić się do świadomości czytelników. Aby to zrobić, trzeba wsparcia wydawnictwa, ale także ciekawej osobowości, która przyciąga ludzi.

– Bonda, Mróz, Lipińska – za każdym z tych autorów kryje się jakaś tajemnica, którą czytelnicy chcą odkrywać na równi z historiami zawartymi w ich książkach. To osoby, które z pełną świadomością budują swoje wizerunki, a to w połączeniu z dobrymi lub po prostu kontrowersyjnymi powieściami, zdaje się być przepisem na sukces – podsumowuje Agnieszka Jarosławska.